

Sejm: Zwrot akcyzy bez faktur? Lepper obieca

07.12.2006.

07.12.2006 (Gazeta Wyborcza) - Samoobrona i PSL chcą, żeby rolnicy dostawali zwrot akcyzy za paliwo bez przedstawiania faktur poświadczających, że w ogóle je kupili.

W Sejmie leżą już dwa projekty ustaw w tej sprawie. Jeden autorstwa PSL, drugi - Samoobrony. W obu chodzi o to samo: żeby rolnicy nie musieli zbierać faktur za paliwo. Dzięki zgodnie z uchwaloną w 2005 r. ustawą mogą dostać zwrot części akcyzy zawartej w kupowanym przez nich oleju napędowym. Ale powinni zbierać faktury, tak żeby istniał dowód, że kupili olej napędowy, a nie opałowy. Rolnicy nagminnie jeżdżą bowiem na "opale", który dzięki czterokrotnie mniejszej akcyzie jest mniej więcej dwa razy tańszy od zwykłego diesla.

Ministerstwo Finansów wpadło o włos na pomysł - skoro rolnicy muszą dostać zwrot części akcyzy za paliwo, bo obiecał im to w kampanii wyborczej PiS, to niech przynajmniej kupują legalny olej napędowy. Na zwrot przeznaczono w tegorocznym budżecie 600 mln zł. Cały pomysł notyfikowano też w Komisji Europejskiej, która na razie nie zaprotestowała.

Rolnikom pomysł z fakturami nie bardzo się spodobał. I nic dziwnego - gdyby tankowali do ciągników i kombajnów olej napędowy i dostawali zwrot części zapłaconej akcyzy, to i tak prawdopodobnie więcej jeżdżąc na "opale". Wicepremier Andrzej Lepper, który przed wyborami jeździł po wsiach i agitował za Samoobroną, obiecywał włos rolnikom, że faktury nie będą potrzebne. Część rolników mu uwierzyła. W rezultacie w tym roku zamiast 600 mln zł budżet przeznaczył na zwrot akcyzy 400 mln zł, bo na taką kwotę rolnicy wzięli faktury. A ci, którzy faktur nie wzięli, zwrotu nie dostaną.

Teraz Samoobrona próbuje wywiązać się z obietnicy Leppera. Kwota zwrotu akcyzy "miałaby być naliczana na podstawie posiadanej powierzchni użytków rolnych" - czytamy w uzasadnieniu projektu. Niemal identyczny złożył PSL.

Czy projekt Samoobrony ma szanse na uchwalenie? Dotychczas takiemu rozwikłaniu było przeciwne Ministerstwo Finansów. Ale to nie ono może być największą przeszkodą, lecz prawo UE. Wprawdzie pozwala ono na ulgi dla rolników w paliwowej akcyzie, ale ewentualny zwrot musi być związany z podatkiem, który wcześniej rolnicy zapłacili w cenie paliwa. Sejmowi eksperci napisali, że "wprowadzenie systemu ryczałtowych wypłat dla producentów rolnych oznacza otrzymywanie przez producentów rolnych wsparcia finansowego niezależnie od faktycznie wydawanych kwot na zakup oleju napędowego". Eksperci zwracają też uwagę, że dotacje mogą dostać nawet rolnicy, którzy nie kupują oleju w ogóle. Takie wsparcie mogłoby zakwestionować Komisja Europejska, gdyby uznała, że jest to niedozwolona pomoc publiczna.

O losach projektów ma zdecydować jeszcze w tym tygodniu sejmowa komisja ustawodawcza. Marszałek Sejmu poprosił ją, aby oceniła, czy wobec niezgodności z unijnym prawem jest w ogóle sens nad nimi debatować. Tymczasem posłowie Samoobrony twierdzą, że szybkie uchwalenie projektu jest potrzebne, bo zrekompensuje rolnikom straty poniesione wskutek suszy. Rafał Zasu

